

 **Kraków**

Śpiewnik

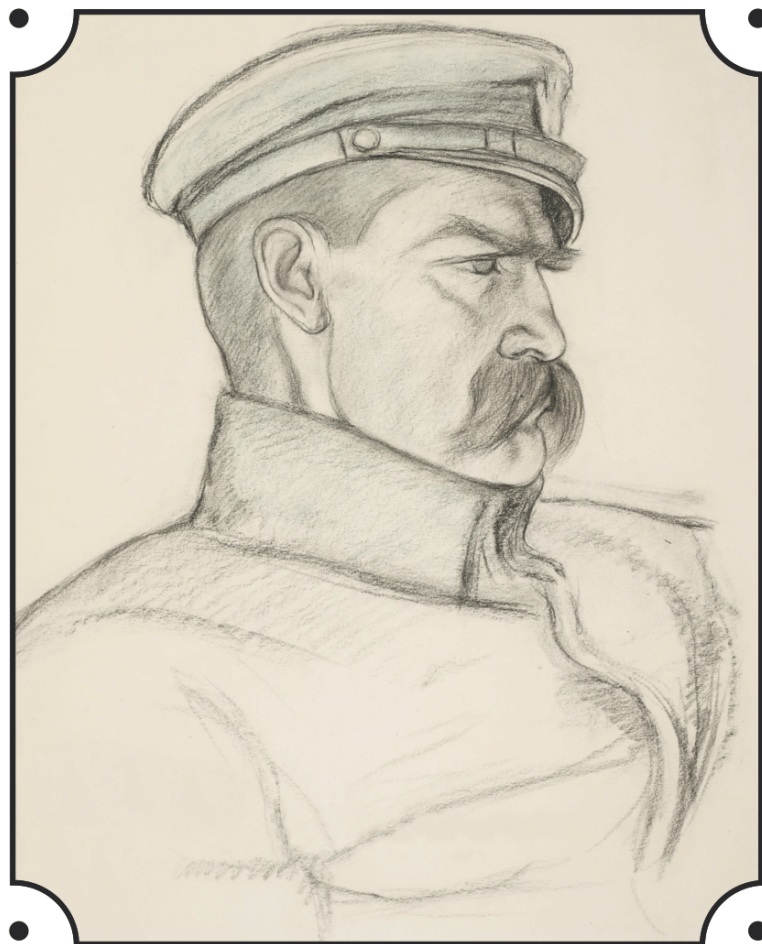
88.



KADRÓWKA 1914
88. KRAKOWSKA LEKCJA ŚPIEWANIA
5 SIERPNIA 2024 R.

POD PATRONATEM
PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA
ALEKSANDRA MISZAŁSKIEGO

Śpiewnik



KADRÓWKA 1914

88. Krakowska Lekcja Śpiewania





Szanowni Państwo,

W tym roku mija 110 lat od chwili, gdy Kraków żegnał strzelców Komendanta Józefa Piłsudskiego. Żegnał pełnych wiary w zwycięstwo ludzi, którzy około 3 nad ranem 6 sierpnia 1914 roku opuszczali krakowskie Oleandry i wyruszali w stronę Kielc z zamiarem wzniesienia powstania zbrojnego. Do wybuchu powstania nie doszło, ale odwaga żołnierzy I Kompanii Kadrowej przetarła historyczny szlak wiodący do urzeczywistnienia marzeń o wolności i do ostatecznego zwycięstwa, które nastąpiło wraz z zakończeniem I wojny światowej, 11 listopada 1918 roku.

Jak co roku pamiętamy o tych wydarzeniach, wspólnie śpiewamy i witamy Kadrówkę, czyli ustanowiony przed wojną z inicjatywy byłych legionistów Marsz Szlakiem I Kompanii Kadrowej, który był i jest najbardziej spektakularną formą kultywowania pamięci o czynie legionowym.

Lekcje Śpiewania towarzyszą w Krakowie wszystkim niemal świętom i ważnym rocznicom historycznym. Jednak do żadnej spośród uroczystości wspólne śpiewanie nie pasuje tak jak do Kadrówki, jednej z tych rocznic, które można i należy wręcz czcić radośnie. W legionowych pieśniach są wątki, które pozwalają prawdziwie poczuć atmosferę sprzed 110 lat i uzmysłwić sobie niełatwą sytuację I Kadrowej. Jest tu zaduma, tęsknota za wolną Ojczyzną, nadzieja na lepsze jutro, są motywy, które przypominają o ważnych dla Polski chwilach i o postaciach naszych bohaterów.

Wszystkich uczestników Krakowskiej Lekcji Śpiewania zapraszam gorąco do wspólnego śpiewania!



(zeskanuj kod QR i pobierz śpiewnik)

Aleksander Miszański
Prezydent Miasta Krakowa

Kraków, 5 sierpnia 2024 r.

ŚPIEW JEST JEDYNIĘ FORMĄ PRZEDŁUŻONEJ MOWY

Każdy człowiek może za pomocą swojego głosu wytwarzać dźwięki o charakterze muzycznym. To proste narzędzie pozwala ludziom realizować ich naturalną potrzebę amatorskiego muzykowania. Pozwala także tworzyć i odtwarzać utwory ważne dla całych zbiorowości.

Trudno sobie wyobrazić życie człowieka bez piosenki. To dzięki niej uczymy się geografii, życzliwości, patriotyzmu, wkraczamy w świat wartości, miłości, pracy oraz piękna. Wspólne śpiewanie w gronie rodzinnym, przyjaciół lub podczas Lekcji Śpiewania na Rynku Głównym w Krakowie jest niekończącą się rozmową z poprzednikami oraz listem muzycznym wysyłanym do następnych pokoleń.

Znajomość piosenek oraz pieśni pozwala na czynne uczestnictwo w imieninach, państwowych uroczystościach rocznicowych, pikniku lub wycieczce. Wiele z nich znajduje się w Cyfrowej Bibliotece Polskiej Piosenki pod adresem:

www.BibliotekaPiosenki.pl

Warto wiedzieć, że dobrze zaśpiewana piosenka, którą dodatkowo okrasimy anegdotą lub historią powstania utworu, zapewnia uwagę i podziw słuchaczy. Bo czy ktoś wie, że piosenka „Wlazł kotek na płotek” to ludowa kołysanka z XVIII wieku, na podstawie której w 1849 roku Stanisław Moniuszko w trakcie spotkania z przyjaciółmi skomponował jej trzygłosowy kanon? Czyż nie jest interesująca historia „Kadrówki”, której tekst „Raduje się serce, raduje się dusza...” zaśpiewał w nocy z 5 na 6 sierpnia 1914 roku zatrzymany przez generała Litwinowicza głodny legionista w Krakowie, a powodem tego radosnego śpiewania były bułki i kiełbasa, którymi został obdarowany?

W zbiorze Cyfrowej Biblioteki Polskiej Piosenki znajdują się zarówno utwory do „wzdychania”, jak też do śpiewania pełną piersią, co daje możliwość zmierzenia się z trudną sztuką wokalną oraz pewność solidnego doładowania całego organizmu.



Waldemar Domański
Dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki



Kraków - 6 sierpnia 1914

*...Garstka was była szalonych junaków,
Gdyście granice przeszli w owym dniu,
Krzyżami wież swych błogosławił Kraków
Cudne ziszczenie marzonego snu...*

NUTY	SŁOWA
łączą się	łączą się
z nich powstaje	z nich powstaje
MELODIA wesoła lub smutna	TEKST żartobliwy lub refleksyjny
tak rodzi się	
PIOSENKA	
w każdej z nich zawarta jest historia	

HISTORIA

historia **WIELKA** i **mała**
radosna i dramatyczna * sukcesów i klęsk
historia każdej i każdego z **NAS**
historia **NASZYCH RODZIN**
historia **NASZYCH PRZYJACIOŁ**
historia **NASZYCH SĄSIADÓW...**

NASZA WSPÓLNA HISTORIA,
która **NAS WSZYSTKICH** łączy i zobowiązuje

HISTORIA POLSKI

Dziękujemy, że jesteście znowu z nami – jesteśmy **RAZEM** –
aby radośnie – „śpiewając” świętować pamięć dnia 6 sierpnia 1914 r. –
wymarszu I Kompanii Kadrowej – w drodze do Odrodzenia Polski!





Ta historia dla niektórych zaczyna się w sierpniu 1914 roku, gdy z krakowskich Oleandrów wyruszyła Pierwsza Kompania Kadrowa. Ale może zaczyna się o wiele wcześniej: gdy Józef Piłsudski swoją „szaleńczą” wizją Niepodległości zaraził innych?

Jedno jest pewne: z małych rzeczy, tworzą się rzeczy wielkie.

Pozostańmy przy wymarszu Kadrówki w roku 1914 i zastanówmy się co on dał? Są tacy, którzy będą się z tego naśmiewali i zostawmy ich na poboczu, jak zostawiła ich historia. Są też tacy, którzy radośnie mówią, że rozpoczął się wtedy wymarsz ku Niepodległej. To oni mają rację! Niepodległości w 1918 roku nikt nam nie dał. Wywalczyliśmy ją sami. Wywalczyli ją Ci, którzy uwierzyli Komendantowi Piłsudskiemu i poszli za nim w bój.

Po odzyskaniu Niepodległości nie dane im było świętować bowiem nadal trzeba było przelewać krew w obronie zagrożonej Ojczyzny.

Myśl o upamiętnieniu Czynu 6 Sierpnia nabierała dopiero kształtu podczas obchodów w 1922 roku, kształtowała się podczas manewrów strzeleckich w 1923, by wreszcie zaowocować w 1924 roku I-m Marszem, w którym wzięło udział 7 drużyn.

My idziemy dziś śladem tych, którzy czynem zbrojnym wywalczyli Niepodległość i tych, którzy w 1924 roku rozpoczęli ideę ich upamiętniania.

My idziemy dziś Ich śladem ze śpiewem na ustach i cieszymy się, że w tym samym czasie drżą szyby na krakowskim Małym Rynku, gdzie odbywa się kolejna już Lekcja Śpiewania.

Pozdrawiam

Dionizy Krawczyński

Komendant LIX (44. po wojnie)

Marszu Szlakiem Pierwszej Kompanii Kadrowej

1

HYMN STRZELECKI **(NAPRZÓD DRUŻYNO STRZELECKA)**

słowa i muzyka: autor nieznany

Naprzód drużyno strzelecka,
Sztandar do góry swój wznieś,
Żadna nas siła zdradziecka
Zniszczyć nie zdoła ni zgnieść.

Czy przyjdzie nam umrzeć wśród boju,
Czy w tajgach Sybiru nam gnić,
Z trudu naszego i znoju
Polska powstanie by żyć

Nic nie powstrzyma rycerzy,
Ofiarnych na mękę i trud,
Za naszym hymnem pobieży,
Do walki o wolność i lud.

Czy przyjdzie nam umrzeć wśród boju...
Hufiec nasz ruszył zwycięski,
Do walki o wolność i byt,
Wrogowi odpłacić klęski,
Polsce swobodny dać świt.

Czy przyjdzie nam umrzeć wśród boju...

KADRÓWKA

słowa: Tadeusz Ostrowski „Oster”, Wacław Kazimierz Łęcki „Graba”

na melodię: „Siwa gąska, siwa, po Dunaju pływa”

Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy pierwsza kadrowa na Moskala rusza.
Oj da, oj da dana, kompanio kochana,
Nie masz to jak pierwsza, nie!

Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,
Ale przecież dojdziem, byleby iść w nogę.
Oj da, oj da dana...

Kiedy Moskal zdrajca drogę nam zastąpi,
To kul z manlichera nikt mu nie poskąpi.
Oj da, oj da dana...

A gdyby on jeszcze śmiał udawać zucha,
Każdy z nas bagnetem trafi mu do brzucha.
Oj da, oj da dana...

A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie,
To pierwsza kadrowa gwardyją zostanie.
Oj da, oj da dana...

A więc piersi naprzód, podniesiona głowa,
Bośmy przecie pierwsza kompania kadrowa.
Oj da, oj da dana...

6 SIERPNIA 1914 R.*słowa: Henryk Zbierzchowski**muzyka: autor nieznany*

Garstka was była szalonych junaków,
Gdyście granice przeszli w owym dniu,
Krzyżami wież swych błogosławił Kraków
Cudne ziszczenie marzonego snu:
Gromadę orląt, co przy szablic chrzęście
Przysięgła zginąć na Ojczyzny szczęście!

Chociaż czyhały na was armie cara,
Chociaż wam zgubę poprzysięgał czart,
Wiodła was miłość, nadzieja i wiara,
Nerwy ze stali i żołnierski hart,
I jedno imię, co czar ma nadludzki,
I dla żołnierza baśnią jest: „Piłsudski”.

Każdy z was przeszedł życia móżoł twardy
I krwawił dawno od serdecznych ran,
A więc z wyrazem żołnierskiej pogardy
Szliście na szaniec i w śmiertelny tan,
Pierś nadstawiając na grot, co zawarczy,
Gotowi wrócić z tarczą lub na tarczy.

Dziś – jakże słodka za trudy nagroda!
Oto grobowca odwalony głąz,
Hej! Zmartwychwstała potężna i młoda
Polska – w uroku najcudniejszych kras
I wieńczy sama zielenią wawrzynów
Kochaną głowę najlepszego z synów.

POLKA STRZELECKA

słowa: Adam Kowalski do melodii lwowskiej piosenki „Polka husia siusia”

Naprzód, dalej! Naprzód, dalej!
 Husia siusia, husia siusia,
 Idą strzelcy na Moskali!
 Husia siusia, husia siusia,
 Bagnet świeżo wyostrzony,
 Plecak w wszystko opatrzony.
 Idą, idą wśród wesela
 Na Moskala – bagatela!

Tra - ra - ra! W takt do marszu trąbka gra!
 Tra - ra - ra! Świetny humor każdy ma!
 Tra - ra - ra! Dalej, wiara! Naprzód marsz!
 Bo dopiero tam w Warszawie odpoczynek nasz!

Naprzód, dalej! Naprzód, dalej!
 Husia siusia, husia siusia,
 Każdy strzelec dobrze wali
 Husia siusia, husia siusia,
 Dźga bagnetem w wszystkie strony,
 W szturm zaś idzie jak szalony.
 Granat, szrapnel rozwesela,
 Boć to fraszka – bagatela!

Tra - ra - ra!...

Naprzód, dalej! Naprzód, dalej!
 Husia siusia, husia siusia,
 Dziarskich strzelców każdy chwali
 Husia siusia, husia siusia,
 Dziewuchy się uśmiechają,
 Karabiny w rękę grają,
 Menaż wszystkich rozwesela,
 Woda krzepi! Bagatela!

Tra - ra - ra!...

MARSZ STRZELCÓW (PIEŚŃ ZWIĄZKU STRZELECKIEGO)

słowa i muzyka: Władysław Ludwik Anczyc

Hej, strzelcy wraz! Nad nami Orzeł Biały,
 A przeciw nam śmiertelny stoi wróg.
 Wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmia strzały,
 Niech lotem kul kieruje Zbawca Bóg.
 Więc gotuj broń i kulę bij głęboko,
 O ojców grób bagnetu poostrz stal!
 Na odgłos trąb twój sztuciec bierz na oko!
 Hej, baczność! Cel i w łeb lub w serce pal!
 Hej, trąb, hej, trąb! Strzelecka trąbko w dal!
 A kłuj, a rąb. I w łeb lub w serce pal!
 Wzrósł liściem bór, więc górą wiara strzelcy,
 Masz w rękę broń, a w piersi święty żar,
 Hej, Moskwa tu, a nuże tu wisielcy!
 Od naszych kul nie schroni kniaź ni car!
 Raz przecież już zabrzmiały trąbek dźwięki,
 Łśni polska broń jak stalnych kłosów fal,
 Dziś splećmy wam łązy matek i wdów jęki.
 Hej, baczność!...
 Chcesz zdurzyć nas, oszukać świat chcesz czule –
 Plujem ci w twarz za morze twoich łask,
 Amnestią twą obwiniam nasze kule,
 Odpowiedź da huk strzelby, kurków trzask.
 Do Azji precz, potomku Dżingishana
 Tam żywioł twój, tam ziemia carskich gal,
 Nie dla cię, nie, krwią polską ziemia zlana.
 Hej, baczność!...
 Do Azji precz, tyranie! Tam siej mordy,
 Tam gniazdo twe, tam panuj, tam twój śmieć!
 Tu Polska jest, tu zginiesz i twe hordy,
 Lub naród w pień wymorduj, wysiecz, zgnieć.
 O Boże nasz! O Matko z Jasnej Góry!
 Błogosław nam! Niech kona łza i żal
 Przebłaga Cię, niewoli zedrze chmury!
 Hej baczność!...

WARCZĄ KARABINY

słowa: Rajmund Scholz muzyka: autor nieznany

(Pieśń powstała w 1915 r. w Kętach przed wymarszem Legionów do Warszawy)

Warczą karabiny i dzwonią pałasze,
Znów Piłsudski rusza w pole, a z nim chłopcy nasze.

Wodzu, wodzu miły, przewódź świętej sprawie
I każ trąbić trębaczowi, gdy staniem w Warszawie.

Wtedy wszystkie dzwony krakowskie zadzwonią,
A Kolumnie Zygmuntowskiej Tatry się pokłonią.

Gdy staniesz w Warszawie, Wodzu, Strzelcze szary,
Podepcz nogą z ostrogami butę carskiej mary.

Gdy staniesz w Warszawie, w tym królewskim grodzie,
To poleci na rozprawę, co jest sił w narodzie.

Wisłą wieść poleci – falami jasnymi,
Że nie będzie już Moskali na piastowskiej ziemi.

PRZYBYLI UŁANI

słowa: Feliks Gwiżdż

muzyka: autor nieznany

Przybyli ułani pod okienko,
Pukają, wołają – puść panienko!

O Jezu, a cóż to za wojacy?
Otwieraj, nie pytaj, Beliniacy!

Przyszedłszy napoić nasze konie,
Za nami piechoty całe błonie.

O Jezu, a dokąd Bóg prowadzi?
Warszawę zdobywać byśmy radzi.

Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno
Zobaczyć to nasze stare Wilno.

Panienka wnet wrota otworzyła,
Ułanów na nocleg zaprosiła.



Jerzy Kossak, "Wymarsz Pierwszej Kompanii Kadrowej z Oleandrów w Krakowie dnia 6 sierpnia 1914 r.", 1934 r.

WIZJA SZYLDWACHA

słowa: Stanisław Ratold muzyka: Charles Helmer i Georges Krier

Pulkowi Ułanów Krechowieckich

Na pole bitwy szary nocy spłynął mrok,
Znużona dziennym bojem wiara twardo śpi.
Na warcie młody szyldwach w dal wyteża wzrok
I o przeszłości dawnej dziwne roi sny.
I oto widzi: hen rycerzy pędzi huf –
W zwycięstwa łunie białe orły chwieją się –
Tratują, siekają, rzną, czernieje morze głów,
To nieśmiertelność mknie!
 Barwny ich strój,
 Amaranty zapięte pod szyją.
 Ech, Boże mój!
 Jak to polskie ułany się biją –
 Ziemia aż drga...
 Młody szyldwach więc oczy przeciera...
 Tak, on ich zna –
 To ułani spod Samosierra
Minęła noc i mrok rozproszył krwawy świt.
Żołnierze wstają, słychać wokół śmiech i gwar,
I wieszczy sen szyldwacha rozwiął się jak mit,
I tylko w piersi jego płonął dziwny żar.
Wtem przyszedł krótki rozkaz: „Na koń, marsz co sił!
I do ataku pędź – los bitwy waży się!”
I oto sprawdza się, co szyldwach w nocy śnił.
Hej! Nieśmiertelność mknie.
 Szary ich strój,
 Z amarantów wyłogi pod szyją.
 Ech, Boże mój!
 Jak to polskie ułany się biją –
 Ziemia aż drży...
 Ty historio nam o tym opowiedz.
 Z ócz lecą skry –
 To ułani spod Krechowiec!

WOJENKO, WOJENKO*słowa: Feliks Gwiżdż**muzyka: autor nieznany*

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,
Że za tobą idą, że za tobą idą,
Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani, sami wybierani,
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi –
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,
Raz, dwa, stąpaj bracie, raz dwa stąpaj bracie,
To tak Polska grzeje.

Wojenko, wojenko, cóżeś tak szalona,
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,
Jeśli nie leguna.

Jeśli nie leguna, jeśli nie ułana,
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Nasza ukochana.

Jeśli nie powstańca, jeśli nie piechura,
Bo za tobą idzie, bo za tobą idzie,
Relutonów chmura.

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie,
Komu każesz – wstanie, komu każesz – wstanie,
Choćby spał już w grobie.

SENSACJA BATERIA GRA!

słowa: autor nieznany

melodia lwowska

Piłsudski wiedzie strzelców huf,
W ich sercach pełno marzeń, snów,
Z ich oczu szczęście błyska,
Karabin Werndla ściska.
Choć bose, gołe bractwo to,
W zanadrzu ma ładunków sto.
Bezczelność strzelców znasz:
W Chęcinach bitwę masz!

Sensacja! Bateria gra! Hu-ha-ha! I pułk się pcha,
A strzelcy, jak wariaty, wprost lecą na armaty!
Sensacja! Bateria gra! Hu-ha-ha! I pułk się pcha!
Piłsudski, widząc płas, z radości gładzi wąs!

Na Werndlach długie „majchry” lśnią,
Moskałom flaki dobrze tną.
Kielczanki jak bławatki
Żołnierzom dają kwiatki.
I poszedł chłopca ładny kwiat,
By nas nie gnębił Moskał – kat.
Chełmszczyznę, bracie, znasz –
Bagnetem za to masz!

Sensacja! Bateria gra!...

I dziwny cud się widzieć dał,
Werndel się mannlicherem stał,
A bagnet na nim błyska,
Po pięć ładunków ciska.
Belina już koniki ma,
„Maschingewehrów!” mamy dwa.
Baterie Brzozy znasz –
Więc dziurę w brzuchu masz!

Sensacja! Bateria gra!...

Bo stara rzecz to jest jak świat,
Że Moch dla Lacha nie jest brat.
A my manifest znamy,
Przykładów dużo mamy.
Murawiew, Nolken i Van Von,
I znany w Polsce kat Skalon.
Bez prawa szkołę znasz –
Bagnetem za to masz!

Sensacja! Bateria gra!...

KOMENDANCIE NASZ

słowa: autor nieznany muzyka: W. R.

Nie trąbiły Ci fanfary, nie kłoniły się sztandary,
W złoto strojnych straż,
Gdyś graniczne słupy burzył,
Zmartwychwstanie przez czyn wróżył,

Komendancie, Komendancie nasz!

Jeno duch Cię uniósł Boży, jeno blask wschodzącej zorzy
Opromienił twarz.
Jeno wichry Ci zagrały,
Jeno lasy się kłaniały,

Komendancie, Komendancie nasz!

A w wojaczce na bezdrożu,
Tyś na złotem nie spał łożu,
Nie pił z pełnych czasz...
Do snu Ci nie grały harfy,
Nie stroiły piersi szarfy,

Komendancie, Komendancie nasz!

Jeno strój Cię zdołał szary,
Jeno schron Ci dały jary,
Słońce piekło twarz.
Dzionkiem kule Ci zawyły,
Nocką myśli druhem były.

Komendancie, Komendancie nasz!

Hej! Ty Wodzu, Ty nasz miły!
Tobie serca, Tobie siły
Nasze dajem w straż!
Ku potędze wiedź nas przodem,
My za Tobą korowodem,

Komendancie, Komendancie nasz!

A choć pośniem już w mogile,
Gdy potrzeby przyjdą chwile,
Ty nam powstać każ!
Wstaną duchy, runą lawą,
Na Twój zew, za Twą buławą –

Komendancie, Komendancie nasz!

KALINA MALINA*słowa i muzyka: autor nieznany*

Kalina malina w lesie rozkwitała/bis
niejedna dziewczyna ułana kochała!/bis

Ułana kochała, ułana lubiła/bis
I te czułe listy do niego kreśliła./bis

A w niedzielę rankiem, kiedy słońce wschodzi/bis
To ten młody ułan po koszarach chodzi./bis

Po koszarach chodzi, listy w ręku nosi/bis
Pana porucznika o przepustkę prosi./bis

Panie poruczniku puść mnie pan do domu/bis
Bo moja dziewczyna urodziła syna./bis

Puszczę ja cię puszczę, ale nie samego/bis
Każę ci osiodłać konika karego./bis

Konika karego i te złote lejce/bis
Abyś swej dziewczynie uradował serce./bis

Jedzie ułan jedzie, o drogę nie pyta/bis
A młoda teściowa u progu go wita./bis

„Ułanie, ułanie, twoja to przyczyna/bis
Przez ciebie została zhańbiona dziewczyna”./bis

Ja jej nie zhańbiłem, zhańbiła się sama/bis
I ta ciemna nocka, po której chadzała./bis

Chadzała, pijała i grywała w karty/bis
Myślała dziewczyna, że z ułanem żarty./bis

To nie były żarty, ani żadne kpiny/bis
Bo zamiast wesela odbyły się chrzciny./bis

Ta dzisiejsza młodzież lata samolotem/bis
Najpierw robi dzieci, a wesele potem./bis

KTO CIĘ WOŁAŁ LEGIONISTO

słowa: Jadwiga Strokowa (Jadwiga z Łobzowa)

muzyka: Antoni Wiktor Hlond (Antoni Chlondowski)

Kto cię wołał, legionisto, kto cię wołał w bój?
Kto cię wołał w bój?

/Wołała mnie Polska, Matka,
Każda wioska, każda chatka,
Abym szedł na znój, abym szedł na znój! /2x

Kto cię wiedzie, legionisto, w ten daleki szlak?
W ten daleki szlak?

/Pacierz stary, krzyż – znak wiary,
O Kościuszcze myśl ofiary
I ten biały ptak, Orzeł – biały ptak! /2x

Bóg cię prowadź, legionisto, na ten wielki trud!
Na ten wielki trud!

/Niech zadzwoni "Zygmunt" z wieży,
Niech zwycięstwa wieść pobieży,
By znał wolność lud, by znał wolność lud! /2x

ŁĄCZKO, ŁĄCZKO, ŁĄCZKO ZIELONA

słowa: autor nieznany melodia ludowa

Łączko, łączko, łączko zielona! /2x

Któż cię, łączko będzie kosił, jak ja będę szablę nosił?

Łączko, łączko, łączko zielona!

Pole, pole, pole szerokie! /2x

Któż cię będzie pole orał, jak się będę z wrogiem porał?

Pole, pole, pole szerokie!

Fajo, fajo porcelanowa! /2x

Któż cię fajo, będzie kurzył, jak ja będę w wojsku służył?

Fajo, fajo porcelanowa!

Maryś, Maryś, Maryś kochana! /2x

Któż cię, Maryś będzie kochał, jak ja będę w wojsku szłochał?

Maryś, Maryś, Maryś kochana!

Koniu, koniu, koniku siwy! /2x

Któż cię, koniu będzie pasał, gdy ja będę w bojach hasał?

Koniu, koniu, koniku siwy!

Krówki, krówki, krówki łaciate! /2x

Któż wam, krówki, poda trawy, gdy ja na bój pójde krwawy?

Krówki, krówki, krówki łaciate!

Ogród, ogród, ogród różany!! /2x

Któż tu będzie ogrodnikiem, gdy ja będę wojownikiem?

Ogród, ogród ogród różany!

Rolo, rolo, rolo zorana! /2x

Kto ciebie będzie bronował, jak ja będę maszerował?

Rolo, rolo, rolo zorana.

Piwko, piwko, piwko czerwone! /2x

Któż cię piwko będzie pijał, gdy ja będę wroga bijał?

Piwko, piwko, piwko czerwone!

Żono, żono, żono kochana! /2x

Któż pocieszał ciebie będzie, gdy mnie już ustawią w rzędzie?

Żono, żono, żono kochana!

BIAŁE RÓŻE

słowa: Jan Lankau, Kazimierz Wroczyński muzyka: Mieczysław Kozar-Słobódzki

Rozkwiwały pąki białych róż,
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,
/Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat. /2x

Kładłam ci ja idącemu w bój,
Białą różę na karabin twój,
/Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądl. /2x

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.
/Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad. /2x

Już przekwitły pąki białych róż,
Przeszło lato, jesień, zima już,
/Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej? /2x

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pęki białych róż,
/Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
Rozkwitł na mogile białej róży kwiat. /2x

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
W polskiej ziemi nie będzie mu źle,
/Policzony będzie trud i znój,
Za Ojczyznę poległ ukochany twój. /2x

O MÓJ ROZMARYNIE*słowa: autor nieznany oraz Wacław Denhoff-Czarnocki**muzyka: autor nieznany*

O mój rozmarynie rozwijaj się
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Zapytam się.

A jak mi odpowie: nie kocham cię
Ułani werbują, strzelcy maszerują,
Zaciągnę się.

Dadzą mi buciki z ostrogami
I siwy kabacik, i siwy kabacik
Z wyłogami.

Dadzą mi konika cisawego
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę
Do boku mego.

Dadzą mi uniform popielaty,
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił
Do swojej chaty.

Dadzą mi manierkę z gorzalczyną,
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił
Za dziewczyną.

A kiedy już wyjdę na wiarusa,
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Po całusa.

A gdy mi odpowie: nie wydam się
Hej tam kule świszczą i bagnety błyszczą,
Poświęcę się.

Pójdziemy z okopów na bagnety,
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie pocałuje,
Ale nie ty.

A gdy mnie przyniosą z raną w boku
Wtedy pożałujesz, wtedy pożałujesz
Z łezką w oku

Na mojej mogile wyrośnie bez
Nie chciałaś mnie kochać, nie chciałaś mnie kochać,
Nie roń teraz łez.

W MEDYCYNĘ NASZEJ DOBY...

słowa: Bolesław „Wieniawa” Długoszowski

W medycynę naszej doby
Nikt nie wierzy, nie!
Szczęściem wszystkie dziś choroby
Wojną leczy się.

Choryś człek – idź bracie na wojenkę,
Straw ten lęk, a będziesz żył przez wiek!

Cierpisz bracie na zaparcie
Od szeregu dni,
Niech no przyjdzie pierwsze starcie,
Jesteś zdrow, aż grzmi!

Choryś człek...

Męczy cię reumatyzm srogo,
W nogę tnie jak miecz,
Granat huknie – i wraz z nogą
Pójdą bóle precz!

Choryś człek...

Chory był na zafłuszczenie,
Aże w oczach puchł,
Marsze trzy, jedno ćwiczenie,
A już stracił brzuch.

Choryś człek...

Choć ci w piersi serce drga tak,
Że zapiera dech,
Pójdiesz na Moskali w atak,
Będziesz gnał za trzech!

Choryś człek...

A gdy kochasz się namiętnie,
Stąd serdeczny ból,
Wykuruje cię doszczętnie,
W serce parę kul.

Choryś człek...

PIECHOTA

słowa: Bolesław Lubicz-Zahorski, Leon Łuskino

muzyka: Leon Łuskino, Józef Tadeusz Klukowski

Nie noszą lampasów i szary ich strój!
Nie noszą ni srebra, ni złota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,
Piechota ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewa salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy...

Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy...

LIST DO CARA

słowa i muzyka: autor nieznany

A konna bateria już nad Styrem stoi,
już nad Styrem stoi, już nad Styrem stoi.

I pisze do Cara, że się go nie boi,

Że się go nie boi, hopaj – siup!

Hopaj – siupaj, hopaj – siupaj,
hopaj – siupaj dana, hopaj – siupaj dana,
dziewczyno kochana.

Wczoraj spałem na podłodze,

Dziś na stogu siana,

Do samego rana, hopaj – siup!

I pisze do Cara czarnym atramentem,
czarnym atramentem, czarnym atramentem.

Że się go nie boi z całym regimentem,
z całym regimentem, hopaj – siup!

A nasze ciężkie działa już pod Rygą stoją,
już pod Rygą stoją, już pod Rygą stoją

I piszą do Cara, że się go nie boją,

że się go nie boją, hopaj – siup!

Hopaj – siupaj...

I piszą do Cara, po co zdejmał dzwony,
po co zdejmał dzwony, po co zdejmał dzwony,

Pewno nie miał kulek dla swojej obrony,
dla swojej obrony, hopaj – siup.

I piszą szabelką z hartowanej stali,
z hartowanej stali, z hartowanej stali,

Że całą czeredę hen za Bug wygnali,
hen za Bug wygnali, hopaj – siup!

Hopaj – siupaj...

A w końcu w okopy szwadron posłaliśmy,
szwadron posłaliśmy, szwadron posłaliśmy,

W niewolę pułk carski cały zabraliśmy,
cały zabraliśmy, hopaj – siup.

Hopaj – siupaj...

DUMA O DRUGIEJ BRYGADZIE

słowa: Józef Englicht

Jakoby pielgrzym wpatrzon w słońca złoto,
Choć ze znużenia słania się i pada,
Idzie swym szlakiem z wieczystą tęsknotą –

Druga Brygada!

Lśni cudnie słońce na bagnetów stali
I płonie błysków tysięcznych kaskada.
Idzie swym szlakiem z równowagą fali –

Druga Brygada!

Idzie przez miasta obce i przez sioła,
Patrzy nań ludu obcego gromada,
Nikt jej z radością nie wita... nie woła: –

Druga Brygada!

Nikt tu jej wieńcem drogi nie zagrodzi,
Ni zakolące do okien sąsiada
Z krzykiem radości: Zbierzcie się, nadchodzi

Druga Brygada!”

Nikt tu jej pieśnią nie wita, ni mową:
Ni dziewcząt grono, ani starców rada –
Idzie swym szlakiem z zadumą grobową –

Druga Brygada!

A kędy stanie, ostawia po sobie
Rząd mogił małych, kędy puszczyk siada
I jęczy głucho po nocach żałobie:

Druga Brygada!

Szczytami Karpat, kędy groby krwawe
Znaczą pochodu bolesnego ślady,
Wicher-wędrownik niesie światu sławę –

Drugiej Brygady!

Ale, choć duszę płomień zre tęsknoty,
Co krok wróg czyha lub przyziemna zdrada,
Z bagnetem w ręku spełni słowo roty –

Druga Brygada!

MY, PIERWSZA BRYGADA

słowa: Andrzej Tadeusz Hałaciński, Tadeusz Biernacki oprac. muz.: Mieczysław Słobódzki

Legiony to żołnierska nuta,
 Legiony to ofiarny stos,
 Legiony to żołnierska buta,
 Legiony to straceńców los.
My, Pierwsza Brygada, strzelecka gromada,
/ Na stos, rzuciliśmy nasz życia los,
Na stos, na stos! /2x

O ileż mąk, ileż cierpienia,
 O ileż krwi, wylanych łez,
 Pomimo to nie ma zwątpienia,
 Dodawał sił wędrówki kres.
My, Pierwsza Brygada...

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
 Nie wierząc nam, że chcieć – to móc!
 Leliśmy krew osamotnieni,
 A z nami był nasz drogi Wódz!
My, Pierwsza Brygada...

Nie chcemy dziś od was uznania,
 Ni waszych mów, ni waszych łez,
 Już skończył się czas kołatania
 Do waszych serc, do waszych kies.
My, Pierwsza Brygada...

Umieliśmy w ogień zapału
 Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
 Nieść życie swe dla ideału
 I swoją krew i marzeń sny.
My, Pierwsza Brygada...

Potrafim dziś dla potomności
 Ostatki swych poświęcić dni,
 Wśród fałszów siać zew namiętności,
 Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.
My, Pierwsza Brygada...

LATO, LATO

piosenka z filmu „Szatan z siódmej klasy”

słowa: Ludwik Jerzy Kern muzyka: Witold Krzemiński

**Już za parę dni, za dni parę
Weźmiesz plecak swój i gitarę
Pożegnania kilka słów
Pitagoras bądźcie zdrów
Do widzenia wam canto, cantare**

Lato, lato, lato czeka
Razem z latem czeka rzeka
Razem z rzeką czeka las
A tam ciągle nie ma nas

Lato, lato, nie płacz czasem
Czekaj z rzeką, czekaj z lasem
W lesie schowaj dla nas chłodny cień
Przyjędziemy lada dzień

Już za parę dni, za dni parę...

Lato, lato, mieszka w drzewach
Lato, lato, w ptakach śpiewa
Słońcu każe odkryć twarz
Lato, lato, jak się masz?

Lato, lato, dam ci różę
Lato, lato, zostań dłużej
Zamiast się po krajach włóczyć stu
Lato, lato, zostań tu

Już za parę dni, za dni parę...

SPIS TREŚCI

- 1. HYMN STRZELECKI
(NAPRZÓD DRUŻYNO STRZELECKA)**
- 2. KADRÓWKA**
- 3. 6 SIERPNIA 1914 R.**
- 4. POLKA STRZELECKA**
- 5. MARSZ STRZELCÓW
(PIEŚŃ ZWIĄZKU STRZELECKIEGO)**
- 6. WARCZĄ KARABINY**
- 7. PRZYBYLI UŁANI**
- 8. WIZJA SZYLDWACHA**
- 9. WOJENKO, WOJENKO**
- 10. SENSACJA, BATERIA GRA!**
- 11. KOMENDANCIE NASZ**
- 12. KALINA MALINA**
- 13. KTO CIĘ WOŁAŁ LEGIONISTO**
- 14. ŁĄCZKO, ŁĄCZKO, ŁĄCZKO ZIELONA**
- 15. BIAŁE RÓŻE**
- 16. O MÓJ ROZMARYNIE**
- 17. W MEDYCYNĘ NASZEJ DOBY...**
- 18. LIST DO CARA**
- 19. PIECHOTA**
- 20. DUMA O DRUGIEJ BRYGADZIE**
- 21. MY, PIERWSZA BRYGADA**
- 22. LATO, LATO
(PIOSENKA NA WSZELKI WYPADEK)**



Fot. Bogusław Świerzowski, Kancelaria Prezydenta Miasta, UMK

Zdjęcia z Lekcji Śpiewania będzie można zobaczyć na stronie portalu internetowego
Magiczny Kraków pod adresem www.krakow.pl
w zakładce **OTOFOTOKronika Miasta Krakowa**

Więcej informacji o utworach zawartych w Śpiewniku znajduje się na stronie
www.BibliotekaPiosenki.pl

PATRONI MEDIALNI





Od wielu lat Biblioteka Polskiej Piosenki jest inicjatorem akcji artystycznych i społecznych. Warto wymienić kilka z nich: Krakowska Lekcja Śpiewania, Pogromcy Bazgrołów, Asocjacja Promotorów Radosnego Ptaka, Narodowy Bar Mleczny i wiele innych.

Sukces tych inicjatyw w dużej mierze zawdzięcza pomocy życzliwych mediów, zwykłych ludzi, urzędów i instytucji. Dlaczego?

Entuzjazm i determinacja zawsze zbliżały do siebie ludzi dobrej woli, którzy poświęcali swój prywatny czas na realizację wyznaczonych celów.

Nie każdy ma tyle szczęścia co ja, więc... po latach przyszła pora na rewanż.

Od lat obserwuję próby „naprawy tego świata” przez „pozytywnie zakręconych”, aktywistów oraz innych krakowskich dobroczyńców.

Nie jest ich zbyt wielu i nie wszyscy potrafią skutecznie zrealizować swoje cele.

Dlatego zapraszam do współpracy i zgłaszania szlachetnych projektów, za którymi nie stoi wielki biznes lub publiczne granty. Poszukuję pozytywnie zakręconych, aby móc wesprzeć ich w początkowej, często trudnej drodze do sukcesu lub przedstawić wybitną działalność tych, którzy od lat poświęcają swój prywatny czas dla dobra społeczeństwa.

Zachęcam, aby przysyłać na skrzynkę email dobrodzieje@bibliotekapiosenki.pl kandydatury ludzi, organizacji, stowarzyszeń, które Waszym zdaniem reprezentują szlachetne inicjatywy, pozbawiane cynizmu, polityki i tymczasowości.

Moja pomoc to prezentacja takich działań w trakcie cyklicznych koncertów Krakowska Lekcja Śpiewania, które od lat gromadzą tłumy ludzi na Dużym i Małym Rynku.

Na stronie www.BibliotekaPiosenki.pl, znajduje się zakładka, gdzie powstaje:

SPIS „KRAKOSKICH” DOBRODZIEJÓW

Powstanie strona www.SpisKrakoskichDobrodziejow.pl

Jesteśmy również na Facebooku <https://www.facebook.com/SpisKrakoskichDobrodziejow>

Dzięki tej liście i zebraniu informacji w jednym miejscu o rodzących się i początkowo niezbyt popularnych działaniach obywatelskich, łatwiej będzie dotrzeć do mieszkańców Krakowa, znaleźć sponsorów, powiadomić media.

Dzwońcie: (12) 4304300

Waldemar Domański
Dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki



Dr Małgorzata Trojańska

Dr Małgorzata Trojańska (Akademia Pedagogiczna – oligofrenopedagog) jest polską pionierką działającą na rzecz wsparcia rozwoju osób z niepełnosprawnościami.

Jako jedna z pierwszych w środowisku krakowskich uczelni zwróciła uwagę na narastające problemy zdrowia psychicznego wśród studentów i studentek oraz podjęła praktyczne działania w celu wsparcia osób z tego typu problemami zdrowotnymi.

Zbudowała od podstaw Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych (BON).

Kraków oraz województwo małopolskie zawdzięczają Pani Małgorzacie szereg innowacyjnych, wdrażanych mozolnie rozwiązań, dotyczących wspierania młodych ludzi z różnymi rodzajami niepełnosprawności i/lub będących w kryzysach psychicznych.

Jej praca i dorobek, zyskały wysokie uznanie Rzecznika Praw Pacjenta oraz Rzecznika Praw Obywatelskich.

Obecnie pracuje w Zespole Szkół Specjalnych nr.14 w Nowej Hucie.



Piotr Stanisław Ronduda

Wbij patyk w dno rzeki, a zmienisz jej bieg.

To właśnie zrobił Piotr Ronduda wbijając się swoim grillem w strumień spacerujących ludzi nad Zalewem Nowohuckim.

Wiele lat temu szukał pomysłu na swoje życie i postanowił, że będzie serwował steki, kiełbaski i ryby, by głodnych nakarmić, a spragnionych napoić.

Można powiedzieć i coś w tym niezwykłego?...

Ano właśnie – ON – Piotr Ronduda.

Od wielu lat jest inicjatorem wielu społecznych i kulturalnych akcji. Wspiera ważne dla ludzi inicjatywy. Opiekuje się łabędziami, zawiesza na drzewach budki lęgowe, sprowadza autobusy, by jego znajomi oddali krew dla tych, którzy są w potrzebie. Wspiera akcję adopcji bezdomnych psów. Przygotowuje paczki dla seniorów i tak dalej...

Kilka lat temu jacyś barbarzyńcy podpalili jego miejsce pracy. O tym fakcie trąbiły media, facebooki i inne. O nieszczęściu Piotra dowiedział się cały Kraków. Natychmiast ruszyła zbiórka pieniędzy na odbudowę jego grillowego „grzybka”. Po krótkiej chwili znowu można było zobaczyć szczęśliwą twarz naszego DOBRODZIEJA i poczuć zapach soczystej kiełbaski z musztardą sarepską.

Obserwuję Piotra Ronduda od wielu lat i mogę powiedzieć że to człowiek, który nie tylko sprzedaje jedzenie, ale przede wszystkim produkuje DOBRO.

88. Krakowska Lekcja Śpiewania

Pomysłodawca Krakowskich Lekcji Śpiewania
Waldemar Domański

Opracowanie muzyczne koncertu
Ewa Kornecka

Realizator Krakowskich Lekcji Śpiewania
Fundacja LOCH CAMELOT

Wybór tekstów
Loch Camelot i Biblioteka Polskiej Piosenki

Skład
Biblioteka Polskiej Piosenki

Korekta tekstów
Biblioteka Polskiej Piosenki

ilustracja na okładce:

*Jerzy Kossak, "Wymarsz Pierwszej Kompanii Kadrowej
z Oleandrów w Krakowie dnia 6 sierpnia 1914 r.", 1934 r.*

ilustracja na pierwszej stronie:

*Leopold Gottlieb, „Portret brygadiera Józefa Piłsudskiego”, 1915 r.,
papier, ołówek, kredka, w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie*

**Druk publikacji został przygotowany i sfinansowany przez
Ośrodek Kultury Biblioteka Polskiej Piosenki**

Druk: LEYKO



(zeskanuj kod QR i pobierz śpiewnik)

A painting depicting a group of soldiers in a trench during a battle. The soldiers are wearing grey uniforms and caps, and some are holding rifles. The background shows a hazy, war-torn landscape with trees and distant hills. The overall style is that of a historical painting.

88.

110. rocznica wymarszu I Kompanii Kadrowej
z krakowskich Oleandrów



Kraków



POLSKIEJ PIOSENKI

